

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

5. Lata 1086 - 1108: Spokojna starość ze Światopełkiem-Michałem w Nowogrodzie, Turowie i Kijowie.

W dniu 5 grudnia 1086 roku. Włodzimierz Wołyński przeszedł w ręce Dawida Igorowicza. Żona Jaropelka, Kunegunda-Irena wróciła do swej ojczystej Saksonii, pozostawiając troje dzieci na Rusi. Opiekę nad Gertrudą przejął ostatni żyjący syn, „średni”, Światopełk-Michał, będący wówczas kniazem na Nowogrodzie, a od 1088 roku w dobrze znanym Gertrudzie - Turowie. Wtedy też konsekrowano w Kijowie kościół Świętego Michała. Wiązać się z tym może przedostatnia w zbiorze Gertrudy „Modlitwa do świętego Michała za wiernych zmarłych”¹:

*Święty Michale i wszyscy święci Boga
wstawcie się za dusze wszystkich wiernych zmarłych,
a mnie grzeszną, za nich modlącą się, raczcie wysłuchać.*

Książę zwierzchni Wsiewołod zmarł wiosną 1093 roku Jego sukcesorem został Światopełk-Michał, jako ostatni żyjący syn najstarszego Jarosławowicza (Włodzimierz Monomach usunął się do Czernihowa). Od tego momentu Gertruda żyła jeszcze piętnaście lat. Wydaje się, że był to najbardziej spokojny okres jej życia, choć nie pozbawiony osobistych dramatów. Oto przeżyła Gertruda obydwu synów Jaropelka, którymi opiekowała w dzieciństwie. Wydaje się też, że księżna-matka ogrywała jakąś rolę podczas rokowań w Brześciu między Światopełkiem-Michałem i Władysławem Hermanem, a pewnie brała także udział w swataniu córki Światopełka, Zbysławy, synowi Władysława Hermana, Bolesławowi Krzywoustemu w 1103 roku. Pięć lat później, w zapisku, dotyczącym 1108 roku *Powieść minionych lat* podaje: „Tegoż roku zmarła kniahini, Światopełkowa matka, miesiąca stycznia 4 dnia”². Ostatnia modlitwa w manuskrypcie Gertrudy ma wyraźnie eschatologiczny charakter³.

Księżę, jeszcze za swego życia, Gertruda ofiarowała wnuczce Zbysławie, córce Światopełka, z okazji jej małżeństwa z polskim księciem Bolesławem Krzywoustym w 1103 roku Zbysława zmarła bezdzietnie po dziesięciu latach małżeństwa, a Bolesław jeszcze w tym samym 1113 roku⁴. roku poślubił Salomeę hrabiankę Bergu. Z małżeństwa tego – oprócz szeregu synów, którzy przeszli do historii Polski – urodziło się także kilka córek, z których jedna, też Gertruda, około 1140 roku wstąpiła do opactwa benedyktynek w Zwiefalten, zabierając ze sobą *Kodeks* jako wiano. Po śmierci mniszki Gertrudy Bolesławówny w 1160 roku w Zwiefalten, poszerzono *Kodeks* o noty nekrologiczne w kalendarzu znajdującym się na kartach Gertrudy. Pretensje do *Kodeksu* zgłosili członkowie rodu Bergów. Wtedy to zapewne *Kodeks* przeszedł na własność Gizeli Andechs-Meran,

¹ Modl. CIX [94]: Oratio ad sanctum Michaellem pro fidelibus defunctis. Sancte Michael et omnes sancti Dei intercedite pro animabus omnium fidelium defunctorum. Et me peccatricem pro eis orantem exaudire digneris.

² *Powieść minionych lat*, 221.

³ Modl. CX [95]: Christe Fili Dei vivi, miserere animae famuli tui Adae et animae famulae tuae Evae, et animabus famulorum famularumque tuarum, et nostrae congregationis fratrum et sororum, et omnium parentum nostrorum, omniumque hic et ubique in Christo quiescentium et mihi indignae famulae tuae Gertrudae et qui bona mihi fecerint propter nomen tuum, et pro quibus iussa aut debita sum, sive ipsa decrevi orare.

⁴ B. Ziętara podaje 1115 rok. Zob. B. Ziętara: *Władysław II Wygnaniec*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1987, 91.

Gertruda Mieszkańna i jej Manuskrypt

żony seniora rodu Bergów, a wuja Gertrudy Bolesławówny, hrabiego Diepolda. Gizela ofiarowała go niebawem córce swojego brata Bertolda IV Andechs-Meran, także Gertrudzie małżonce Andrzeja II, króla Węgier. Po niej odziedziczyła *Kodeks* jej córka, św. Elżbieta Węgierska (lub Turyngska). Ona to, w 1229 roku ofiarowała *Kodeks* katedrze w Cividale⁵. Dziś *Kodeks* jest własnością Museo Archeologico Nazionale di Cividale del Friuli⁶.

⁵Dzieje *Kodeksu* ustalono głównie na podstawie not nekrologicznych w kalendarzu. Ustalenie nazwisk wymienionych tam członów rodziny Berg zawdzięczamy H. V. Sauerlandowi.

⁶Warto zwrócić uwagę i na ten fakt, że tak ważny pomnik naszej literatury istnieje fizycznie po dziś dzień. Wagę tego faktu warto sobie uzmysłowić, pamiętając, że najstarsze odpisy naszej pierwszej kroniki, napisanej w XII w. przez Galla Anonima, pochodzą dopiero z XIV i XV w.